

Będziemy wstydzić się za drogi podczas Euro

Koleiny, dziury, brak chodników, poboczy, a nawet namalowanych linii – tak wyglądają drogi wojewódzkie, którymi od czeskiej granicy kibice pojedą na Euro 2012. – Będzie wstyd na całą Europę – skarżą się mieszkańcy Wodzisławia

TOMASZ GŁOGOWSKI

••
To już pewne. Autostrada A1 od granicy w Gorzyckach do Świerklan (18 km) nie zostanie otwarta przed Euro 2012. Kilka dni temu firma Alpine Bau poprosiła o przedłużenie terminu zakończenia budowy o kolejne 115 dni, czyli do 26 lipca 2012 r. Nie udało się na czas zbudować dwóch mostów w Mszanie, a bez wiaduktów nowa autostrada, choć wylano już na niej asfalt, nie może funkcjonować. Kibice podążający na Euro od strony czeskiej granicy będą więc

musieli przekroczyć granicę w Chalupkach i do czynnego węzła A1 w Świerklanach przecisnąć się drogą krajową nr 78, a potem drogami wojewódzkimi nr 932 i 933 przez Gorzyce i Wodzisław.

Problem w tym, że drogi te są zniszczone, wąskie i niebezpieczne. Wszędzie są koleiny i dziury, nie ma poboczy, chodników, a nawet wyraźnie namalowanych linii. „Przynoszą wstyd Polsce na całą Europę. Ich stan techniczny zagraża bezpieczeństwu kibiców zmierzających na Euro, nie mówiąc już o codziennych użytkownikach” – napisał na Alert 24 jeden z czytelników.

Mieczysław Kieca, prezydent Wodzisławia Śląskiego, już w zeszłym tygodniu zaapelował do marszałka województwa o pilne wykonanie remontów. – Te drogi praktycznie nie istnieją, są zrujnowane nie tylko przez tiry jadące tranzytem, ale i ciężarówki budujące autostradę. Na Facebooku jeden z kierowców napisał mi, że jak wpada w koleiny, to czuje się jak maszynista pociągu. Bezbłędnie prowadzi go do samej granicy. Może jest to i śmieszne, ale to śmiech przez łzy – mówi prezydent Kieca.

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach, któremu podlegają drogi nr 932 i 933, rozkłada ręce. Ryszard Pa-

cer, rzecznik ZDW, przyznaje, że drogi są w nie najlepszym stanie, ale na ich remont nie ma pieniędzy. A nawet gdyby były, to i tak remont nie rozpocząłby się w tym roku. – Na wykup gruntów, przygotowanie dokumentacji, uzyskanie niezbędnych pozwoleń i wyłonienie wykonawcy potrzeba wielu miesięcy. Poza tym nie moglibyśmy rozpocząć remontu dróg wojewódzkich w tym samym czasie, gdy budowana jest jeszcze autostrada A1 – zauważa Pacer.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, która pozwoliła na przedłużenie budowy A1, twierdzi, że problem w ogóle jej nie dotyczy. Drogi pro-

wadzące od granicy do węzła w Świerklanach nie leżą bowiem w jej gestii. – Nie mamy żadnego wpływu na ich stan techniczny – mówi Dorota Marzyńska, rzeczniczka GDDKiA w Katowicach.

Alpine Bau nie zapłaci nawet kar umownych. Uznano, że za przedłużenie budowy odpowiada siła wyższa, czyli m.in. ostra zima. ●

Wideo na naszej stronie KATOWICE.GAZETA.PL

Alert 24.pl
Tekst powstał dzięki informacji nadesłanej do Alertu24.
Byłeś świadkiem ważnego, niecodziennego wydarzenia? Wyślij SMS/MMS na numer **605 24 24 24** lub wejdź na stronę www.Alert24.pl

Narodowcy, Radio Maryja i antyfaszyści. Zjadą do Katowic

•• **Szykuje nam się gorąca sobota w Katowicach. 14 kwietnia kolejną rocznicę istnienia zamierzają świętować tu narodowcy z ONR-u. Tego samego dnia NOP będzie pikietować przeciwko cenom paliw, a Rodzina Radia Maryja w obronie Kościoła i wolnych mediów. Swoje przybycie zapowiedzieli też antyfaszyści.**

Obóz Narodowo-Radykalny rocznicę założenia świętuje za każdym razem w innym miejscu. Tym razem, z okazji 78-lecia istnienia, ONR zamierza spotkać się w Katowicach. Czemu akurat tutaj – nie wiadomo, bo rzecznik ruchu odmówił nam komentarza w tej sprawie. Za to na stronie internetowej organizacji można znaleźć zapowiadający wydarzenie plakat, przedstawiający odzianego w brunatną koszulę młodego człowieka o poważnym obliczu. Z podanych tam informacji wynika, że w planach są marsz i kongres. Pierwszy ma wyruszyć o godz. 14 spod „pomnika Powstań Śląskich”, co może okazać się niemożliwe, bo takiego w Katowicach nie ma. Jest tylko pomnik Powstańców Śląskich. O kongresie wiadomo, że będzie „otwarty dla wszystkich zainteresowanych”.

Rok temu członkowie organizacji świętowali w Opolu. Tamten wybór był nieprzypadkowy. To opolski sąd najpierw skazał trzech członków brzeskiego ONR-u na więzienie za publiczne propagowanie ustroju nazistowskiego, a potem z tych samych powodów zdelegali-

zował cały brzeski oddział stowarzyszenia.

To był już drugi podobny epizod w historii ONR-u. – Pierwotna organizacja została zdelegalizowana jeszcze przed wojną prawomocnym wyrokiem sądu jako organizacja faszystowska. Dzisiejszy ONR wcale się tej przeszłości nie wstydzi, przeciwnie – uważa się za kontynuatora przedwojennych tradycji – mówi Paula Sawicka, prezes stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita. Wśród swoich bohaterów ONR stawia m.in. Adama Doboszyńskiego, inicjatora przeprowadzonego w czerwcu 1936 roku ataku na miejscowość Myślenice, podczas którego doszło do największych przedwojennych zamieszek antyżydowskich w Polsce. Ostatnio ruch zasłynął organizacją Marszu Niepodległości w Warszawie, który skończył się wielką bijatyką z policją.

Katowicki magistrat zapewnia, że marszu zatrzymać nie mógł. – Organizatorzy spełnili wszystkie wymagania formalne, więc nie mieliśmy powodu odmawiać im przyjęcia zgłoszenia – mówi Dariusz Czaplą z biura prasowego urzędu miasta. Przedstawiciele organizacji antyfaszystowskich uważają, że to nie do końca prawda.

– Jeśli władze miasta naprawdę nie chcą u siebie jakiejś manifestacji, to mają prawne narzędzia, które pozwalają do niej nie dopuścić – mówi Marcin Kornak, redaktor naczelny antyfaszystowskiego magazynu „Nigdy Więcej”. Przypomina deklarację

DAVID CHALIMONIK



Marsz ONR-u ma wyruszyć o godz. 14 spod „pomnika Powstań Śląskich” co może okazać się niemożliwe, bo takiego w Katowicach nie ma

wrocławskiego magistratu sprzed kilku lat, który po pełnej łamiących prawo rasistowskich hasel demonstracji Narodowego Odrodzenia Polski zapowiedział, że w przyszłości nie wyda zgody na podobne przedsięwzięcia. Deklaracja została jednak wprowadzona w życie w bardzo ograniczonym zakresie i w zeszłym roku NOP znów maszerował przez Wrocław.

Jego członków także będziemy mogli zobaczyć w Katowicach, i to dwa razy. Najpierw w piątek (13 kwietnia) zamierzają zorganizować „manifestację antypedalską” przed katowickim klubem Milk. W sobotę z kolei (na godzinę przed spotkaniem ONR-u przy pomniku Powstańców Śląskich) NOP będzie pikietować na katowickim rondzie przeciwko wysokim cenom paliw. To nie wszystko. O 16 spod katowickiej katedry w stronę pomnika Powstańców Śląskich wyruszy marsz organizowany m.in. przez Solidarnych 2010 i Rodzinę Radia Maryja. Ten z kolei będzie w obronie Kościoła, wolnych mediów i Telewizji Trwam. Swoje przybycie zapowiedzieli także antyfaszyści. Wiec antyrasistowski planują o godz. 13.30 na placu przed Teatrem Śląskim.

Sily na gorącą sobotę zbiera też policja. – Jeśli dojdzie do łamania prawa, będziemy podejmować zdecydowane działania. Ale liczymy, że wszyscy zachowają rozsądek – mówi podkom. Jacek Pytel, rzecznik katowickiej policji. ●

IWONA SOBECZYK

Dzieci napisały, co czują, a Raz, Dwa, Trzy nagra piosenkę

•• **Przez jeden dzień mali pacjenci oddziałów onkologicznych opowiadali w internecie, jak wygląda ich życie. Ich teksty trafiły już do Adama Nowaka z zespołu Raz, Dwa, Trzy, który ułoży z nich piosenkę.**

W lutym zaproponowaliśmy dzieciom, ich rodzicom, lekarzom i wolontariuszom skupionym wokół fundacji Iskierka, by pokazali jeden dzień swoich zmagania z rakiem. Zgodzili się chętnie. Od rana w chorzowskim Centrum Pediatrii i Onkologii, Górnośląskim Centrum Zdro-

wia Dziecka w Katowicach i w szpitalu w Bytomiu dzieci oblegały laptopy i wpisywały się na naszej stronie. Każdy mógł obserwować i komentować.

Wpisy były szczere i wzruszające. Dzieci pisały o bólu, nudzie („Na szczęście podpieli mi kropłówkę, z którą mogę swobodnie chodzić po szpitalu. Co za ulga! Najgorsze jest leżenie w łóżku”), zwątpieniu, nadziei, tęsknotach.

Adam Nowak, lider zespołu Raz, Dwa, Trzy, uważnie przeczytał wpi-

sy. – Bardzo mu się spodobały. Zaproponował jeszcze dzieciom zabawę w skojarzenia. Napiszą, co dla nich oznaczają słowa: niebo, przyjaciel itd. Te słowa będą dodatkową inspiracją do napisania piosenki – mówi Aneta Klimek-Jędryka z fundacji Iskierka.

Piosenka ma być gotowa jesienią tego roku, a jej premierowe wykonanie odbędzie się w czasie grudniowego koncertu orkiestry onkologicznej, który organizuje Iskierka. ●

ANNA MALINOWSKA

W SKRÓCIE

Jeszcze jedna budowa w centrum Katowic

•• Tuż przed świętami Grupa 5 Architekci podpisała umowę na zaprojektowanie nowej siedziby Wydziału Radia i Telewizji w Katowicach. Budynek ma kosztować 22 mln zł i stanie przy ulicy Pawła w śródmieściu Katowic. Będzie gotowy za 16 miesięcy. Cała budowa potrwa zaś dwa lata. – Chcieliśmy zachować część niektórych istniejących już tu budynków i jeden z nich połączyć z naszym

projektem. Chodzi nam o to, by zachować ciągłość urbanistycznej tkanki miasta – mówi Mikołaj Kadłubowski z pracowni Grupa 5 Architekci.

Podkreśla, że elewacja nowego gmachu będzie z cegły pochodzącej z rozbioru budynku, który musi zniknąć, ponieważ jest w fatalnym stanie. – W ażurową elewację wydziału wkomponujemy jednak jego wierną kopię – dodaje Kadłubowski.

Studentów będzie witał duży hol, który połączy ulicę z biblioteką oraz wewnętrzną częścią gmachu. W środku będzie m.in. duże patio, na którym będzie można odpocząć między wykładami. ● PJ